

# Święta 1000 lat temu

Data publikacji: 22.12.2020 9:12

24 grudnia był ważnym dniem dla naszych przodków, jeszcze w czasach przedchrześcijańskich. Zanim na ziemię Śląska Cieszyńskiego dotarła chrystianizacja i okoliczna ludność zaczęła świętować Boże Narodzenie, grudniowym świętem były Szczodre Gody.



Fot. JŚ

Co ciekawe Szczodre Gody były również poprzedzone czymś w rodzaju wigilii, czyli Szczodrym Wieczorem. Nasi słowiańscy przodkowie świętowali zwycięstwo światła nad ciemnością – święto wyznaczono na okolice przesilenia zimowego. Po najdłuższej w roku nocy, dnia zaczyna przybywać, słońce więc zwycięża, a noc powoli słabnie.

Na terenie dzisiaj znanym, jako Śląsk Cieszyński znajdowało się kilka słowiańskich wiosek. W jaki sposób świętowano w regionie ponad 1000 lat temu? - ***Szczodre Gody to czas niezwykły. Dlaczego? Zgodnie z wierzeniami, rozpraszając nocne ciemności, Słońce pokonuje chaos i śmierć. Swaróg, słowiański demiurg, wykuwając z grudki złota Nowe Słońce - swego syna Daźboga - występuje tu jako prawodawca. Wyznacza prawo i porządek. To triumf jasności, życia i ładu - nad ciemnością, chaosem, śmiercią i nieporządkiem. Wzrastające wraz z długością dnia Słońce symbolizuje nowe życie. Zimowe przesilenie to także moment, kiedy zaczyna się zima - pora Marzanny, śmierci i odradzającego się życia. W tradycji zachowało się to stawianie pustego nakrycia na wieczerzy wigilijnej. Jest to jeden z elementów obchodów Szczodrych Godów: to rytualna uczta, w której bierzemy udział razem z duszami naszych Przodków, bo to dla nich zostawiamy to puste nakrycie. Zwyczaj ten ewoluował później w wiarę, iż wolne miejsce jest pozostawione dla nieznanego wędrowca. Jednak w ludowym spostrzeganiu świata nieznaną wędrowiec również był reprezentantem zaświatów, a być może nawet... samym Przodkiem*** – wyjaśnia Aleksandra „Mira” Madej z Wielkomorawskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Leszy”.

Słowiańska tradycja jest bardziej podobna do chrześcijańskiego wydania Bożego Narodzenia, niż nam się wydaje. Już we wczesnym średniowieczu wykształciła się tradycja, obdarowywania dzieci drobnymi upominkami, najczęściej były orzechy, jabłka, czy wypieki, przypominające nieco zwierzęta. Na Śląsku praktykowano również stawiania w rogu izby pierwszego zżętego snopa żyta – tutaj można doszukiwać się podobieństwa do ozdabiania domów wiankami adwentowymi, czy drzewkami.

JŚ